

Ciechanów, 23 lutego 2017

Interpelacja w sprawie skutków wprowadzania nowego ustroju szkolnego w ciechanowskich szkołach

„Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie” – słowa Jana Zamoyskiego z 1600 r. zapisane w akcie fundacyjnym Akademii Zamojskiej nie straciły nic na swojej aktualności. Niestety, zależność ta ma także charakter zwrotny: „młodzieży chowanie” jest odbiciem stanu państwa. Od wielu lat polska szkoła jest w stanie permanentnej reformy, która dobrze edukacji niestety nie służy. Dostrzegająca ten problem także obecna p. minister Anna Zalewska – zanim przejęła stery ministerstwa edukacji.

Anna Zalewska w marcu 2009 roku udzieliła wywiadu lokalnemu portalowi Doba.pl. Oto jej ówczesna opinia na temat reformy edukacji autorstwa ministra Handkego wprowadzającej gimnazja:

„Założenia tej reformy oczywiście są dobre i one są cały czas kontynuowane [...] Natomiast nie ukrywam, że cały czas przy reformie w Polsce zapomina się, że ona musi być obudowana pieniędzmi. To jest jeden poważny mankament tej reformy”.

Obecna p. minister zwróciła wtedy uwagę na nadmiar zmian w polskiej edukacji:

„Co rząd, to zmiana koncepcji. I to jest drugi błąd. Jeżeli my polskiej oświaty nie potraktujemy jako priorytetu, gdzie prace mają być kontynuowane bez względu na to, czy ktoś jest z jednej czy drugiej strony sceny politycznej, to nigdzie nie osiągniemy sukcesu”.

Rzeczywiście, trudno nie przyznać racji ówczesnym słowom p. Anny Zalewskiej. Radykalne, rewolucyjne zmiany to najgorsze, co edukację może spotkać. Z tego właśnie powodu byłem przeciwnikiem wprowadzania gimnazjów, uznając wtedy – wbrew większości polityków należących obecnie do spolaryzowanych stron konfliktu w Polsce – że nie warto eksperymentować na organizmie w miarę dobrze funkcjonującym. Ale tamten proces w porównaniu z tym, co teraz dzieje się w oświacie, wyglądał na gruntownie przemyślany i jednak – finansowo i programowo – przygotowany. W przypadku obecnych zmian wrażenie pośpiechu i chaosu jest nieodparte. Wydaje się, że po raz kolejny cały ciężar reformy spocznie na samorządzie. Stąd kilka pytań:

1. Czy możemy już oszacować, jakie koszty poniesie samorząd Ciechanowa w związku z reformą?
2. Czy samorząd Ciechanowa ma plan (i możliwości) skorzystania z rezerwy celowej MEN?
3. Ilu nauczycieli straci pracę, ilu będzie zmuszonych do uzupełniania etatów w innych szkołach?
4. Ile szkół, dla których organem prowadzącym jest gmina miejska Ciechanów, przystąpi do akcji strajkowej organizowanej przez ZNP?

Jednocześnie podkreślam, że przyjęte działania w sferze modyfikacji sieci szkół w Ciechanowie uważam za rozwiązanie optymalne, minimalizujące ekonomiczne i społeczne straty. Byłoby jednak dobrze, gdybyśmy poznali ich – choćby przybliżone – rozmiary w celu przeciwdziałania negatywnym skutkom procesu.

/-/Mariusz Stawicki